

M.B.
im.
L. W.
w Łodzi

MLODZ

WARUNKI PRENUMERATY:

Miesięcznie rub. 10, z przesyłką.
Cena 10-ru w Mińsku 50 k.,
na dworcach kolejowych i poza
Mińskiem 60 kop.

DRES REDAKCJI:

Mińsk, hotel „Europa” pokój
№ 55. Otwarta od g. 12-2 po pol.
od 5-8 wiecz. Półka Administracji
w „Kwiecie Chlebnym” zał. 21, róg
Ziemińskiego, w Piotrogradzie: Tro-
icka 13 (b. Ogn. Polskie).

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Organ Centralnego Komitetu Wykonawczego K. P. R. P. oraz Centralnego Komitetu K. P. L. i B.

- Rok I Nr. 150 (138)

WYCHODZI CODZIENNIE.

Mińsk. Sobota, 26 Lipca 1919 r

Od powstańca do kontrrewolucjonisty.

W latach osmdziesiątych Fryderyk Engels, charakteryzując siły rewolucyjne pod caratem, pisał:

„Die ersten sind die Polen“..
Pierwszymi są Polacy.

Zasłużony wódz Międzynarodówki miał na myśli powstanie szlachty polską, która krwawo staczała boje z caratem.

Miał na myśli demokrację szlachecką, która „za wolność naszą i waszą” walczyła wspólnie z rewolucjonistami rosyjskimi, stawiała na barykadach Niemiec, Austrii i Francji, przelewała krew na ołtarzu międzynarodowej wolności. Intrygant polski osłabiał carat rosyjski, tego żandarma Europy. I na tym polegała jej rewolucyjność, do której komunista Engels przywiązywał tak wielką wagę.

Ale odwróciła się karta dziejów. Ścier zycia społecznego w Polsce przeszedł do rąk burżuazji, która pogodziła się z caratem. Rozwój kapitalizmu prowadził klasy posiadające drogą ugody z caratem — od powstańca do realisty. Jedynie rewolucyjną klasą w Polsce stał się proletariąt, który swój oręż skierował zarówno przeciwko kapitalizmowi polskiemu, jak i caratowi rosyjskiemu. Odtąd burżuazja polska przeszła do obozu kontrrewolucji.

Dzisiaj — w okresie przewrotu proletariackiego w Rosji i bezpośredniej walki o socjalizm

na Zachodzie, burżuazja ta odbyła drogę od realisty do szpiega i kontrrewolucjonisty.

Pierwszymi kontrrewolucjonistami w Europie są „Polacy“.

Kto dziś wojuje z Rosją Rewolucyjną? Polacy! Kto idzie uśmierzać proletariąt węgierski? Polacy! Kto tworzy front przeciwko Ukrainie-Radzieckiej? Polacy!

Wszędzie — Polacy, wszędzie burżuazja polska w charakterze agentów wszechrosyjskiej i międzynarodowej kontrrewolucji.

Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi, że w Homlu „wykryto organizację szpiegowską na rzecz Polski. Złapano sztab białogwardystów“.

A więc kontrrewolucja polska zarzuca już swoje sieci na Ukrainę. Aby ułatwić wojskom polskim zduszenie Ukrainskiej Republiki Rad, burżuazja polska wzięła na siebie rolę organizacji szpiegowskiej.

To samo, co na Ukrainie, dzieje się na Białorusi. Wszędzie pełno jest szpiegów polskich. Szpiegostwo — to dzisiaj najpotężniejsza broń w rękach kontrrewolucji.

Należy z nim walczyć z całą stanowczością.

Burżuazja unika walki otwartej. Siły jej bowiem nie mogą dorównać siłom mas robotniczym. Musi ona najpierw

dobrze zbadać grunt, nim zanikować się z naszymi wrogami.

I dlatego trzeba wyteżać słuch i wzrok na wszystkie strony. Trzeba pilnie baczyć, aby kanalia burżuazyjna nie mogła poznawać naszych tajemnic strategicznych i komu-

nikować się z naszymi wrogami.

Od powstańca do ugodowca, od ugodowca do kontrrewolucjonisty i od kontrrewolucjonisty do szpiega — oto etapy rozwoju polskiego społeczeństwa burżuazyjnego.

Sily nasze rosna.

Szczegółowych danych o przebiegu strajka międzynarodowego 21 lipca, jeszcze nie posiadamy. Natomiast otrzymaliśmy krótką depeszę o ujęciu przez Rady robotnicze władzy w południowych i centralnych Włoszech. Ostra walka klasowa, która objęła całe Włochy, przeszła w otwartą wojnę domową w jej prowincjach południowych i centralnych. Rząd włoski oczywiście dotychczas, bardziej, zwracał uwagę na prowincje północne, najbardziej przemysłowe i gęsto zaludnione przez masy robotnicze. Jeśli na południu Włoszech w tak oddalonej miejscowości jak na wyspie Sycylii władza już przeszła do rąk proletariatu, to niewątpliwie na północy, wrocie zacięta walka z siłami kontrrewolucji, które tu zostały w większej ilości ściągnięte. Tryumf rewolucji komunistycznej dotychczas tylko w niektórych prowincjach Włoszech jest już początkiem akcji całego burżuazyjnego państwa włoskiego. Jest to jednocześnie wyłom w imperjalistycznym gmachu Koalicji. Włochy ekonomicznie mają wiele wspólnych cech z dawną Rosją carską, i ze wszystkich państw Koalicji aparat włoskiego państwa burżuazyjnego jest najstarszy. Koalicja imperjalistyczna wali się w najstarszym miejscu. Rząd włoski w osobie swego przedstawiciela Orlando, grał rolę na konferencji wetsalskiej. Nie chodziło mu wtedy bynajmniej o ambicje rządu włoskiego, jeno o

podniesieniu ducha patriotycznego w masach. Jednocześnie włoscy socjal-patrioci starali się powstrzymać masy od czynu rewolucyjnego, ostatnie zaś wpłynęły na rząd włoski, który oświadczył, że nie będzie się wtrącał do spraw wewnętrznych Rosji i Węgier. Wszystkie te manewry nie pomogły. Rewolucja we Włoszech jest już faktem. I przejście od razu do dyktatury proletariatu, wskazuje jeszcze raz na to, że ruch rewolucyjny w Europie może być wyłącznie Komunistycznym.

Nie wiemy jeszcze jakie kroki na wieść o rewolucji we Włoszech przedsięwzięła reakcja francuska i angielska. Wiemy tylko, że Clemenceau w przededniu strajku międzynarodowego zgodził się na amnestję więźniów politycznych, na przyjęcie demobilizacji, na zmianę ministrów i apro wizacji. Jednocześnie rząd francuski zagroził kolejarzom, że w razie przłączenia się ich do strajku zostaną oni oddani pod sąd wojenny. Nadzwyczajne środki policyjne / przedsięwzięł również rząd angielski. Wszystko to wykazuje, jak dalece sama burżuazja jest przeświadczona, że znajdujemy się w okresie decydujących bitw klasowych, jak wielkim jest jej strach przed zbliżającym się dalszym sadu rewolucyjnego.

Pożar wojny domowej musi z Sycylii, i Apulji przerzucić się do Rzymu i Lombardji, musi stać się hasłem do walki dla proletariatu

innych państw Kwalifikacji. Zbliża się okres nowych walk, nowych zwycięstw. Tym mocniej tutaj u nas winniśmy trzymać karabin w dłoni. Tym energiczniej winniśmy drążyć wrogów naszych. Wspólnymi siłami obalimy w grządy walący się świat krzywdy i ucisku.

I. Zbliniewicz.

Posiedzenie Mińskiej Rady Delegatów Robotniczych.

W czwartek odbyło się posiedzenie Mińskiej Rady Del.

Otwierając zebranie, zastępca przewodniczącego tow. Kusse wskazuje, że Mińska Rada już dwa miesiące niema przewodniczącego, który po wyjeździe tow. Jarkina nie został obrany. Odbija się to ujemnie na pracy Rady. Związki teraz, gdy Rada Obrony została rozwiązana, musi być sprawne i zdolne do pracy przydzium Rady Mińskiej. Wobec tego Komitet Wykonawczy proponuje, obrąć na przewodniczącego Rady tow. Cichowskiego, przewodniczącego C. K. W. Rad Litwy i Białorusi.

Tow. Cichowski zostaje wybrany jednogłośnie, poczym zajmuje miejsce przewodniczącego.

Dziękując zebranim za zaufanie, jakim Rada Mińska obdarzyła go, i partję komunistów, proponujących tę kandydaturę, tow. Cichowski zaznacza, że Mińska Rada ma w danej chwili wielkie zadanie przed sobą do spełnienia. Musi ona stać na straży rewolucji robotniczej. Winna przyciągnąć do swej pracy cały proletarijat Mińska. Wiadomym jest, że są pewne warstwy proletariatu, które przez swą nieświadomość, nie stoją wytrwale na stanowisku rewolucyjnym, lecz poddają się wrogim wpływom elementów kontrrewolucyjnych, które zwłaszcza w naszym kraju, mają dogodną rolę do działania. Winniśmy się temu przeciwstawić z całą stanowczością. Realną pracą zdolamy tę masę skłonić do naszych sztandarów, lecz zarazem niechaj wiedzą nasi przeciwnicy, że wszelkie wystąpienia przeciw władzy robotniczej zwalczą będziemy najenergiczniej.

Następnie tow. Adamowicz, nowy komendant miasta, dał sprawozdanie ze stanu miasta oraz frontu, zaznaczył, że ogłaszając stan oblężenia, władza wojskowa dążyła do wprowadzenia ładu i poskromienia w energiczny sposób wszelkich możliwości ekscesów.

Krótką charakterystykę położenia

na naszym froncie dał tow. Cichowski, stwierdzając, że napróżno niektórzy alarmiści stwarzają panikę, dezorganizując nasze szeregi. Cofnięcie się armji, to jeszcze nie porażka. Należy najenergiczniej zwalczać wszelką panikę.

W końcu zebrania tow. Kusse, zakomunikował postanowienie komitetu Wykonawczego Rady, o rejestracji członków Rady będących w Mińsku, oraz tych instytucji i organizacji robotniczych, a także przedsiębiorstw, które obecnie nie mają swych przedstawicieli w Radzie. Gdy te dane będą w Kom. Wyk., można będzie zarządzić dopełniające wybory, dla skompletowania Rady.

Po krótkiej dyskusji Rada przyjęła do wiadomości postanowienie Kom. Wyk., poczym zebranie zamknięto.

Kronika

— Epidemja tyfusu. Epidemja tyfusu plamistego znacznie się zmniejsza. W ostatnim tygodniu było tylko 240, a od 6-go do 12 lipca — tylko 150 wypadków choroby. Do 5 lipca chorych na tyfus było 1,080, 18 lipca — 760.

— W centralnej kooperatywie robotniczej. Centralna kooperatywa robotnicza zakupuje obecnie kartofle i warzywa dla jadłodajni kooperatywy. C. K. R. zapotrzebowała od miejskiego komisariatu Apropowizacji 50 pud. landrynek dla rozdania podług kartek dziecięcych.

W powiecie Mińskim i Igumieńskim ajenci kooperatywy zakupują żyto, kaszę i produkty nieterminowane.

C. K. R. otrzymała wzamian innych towarów od kolejowego wydziału aprowizacyjnego 100 pudów tytoniu, który sklerowany został do fabryki papierosów. W tych dniach spodziewana jest partja 200 pudów tytoniu. C. K. R. projektuje zakwasić w dużej ilości kapustę i ogórki. W tym celu przygotowano już jest 500 pudów soli.

Cement, znajdujący się w składach Centralnej Kooperatywy Robotniczej, postanowiono sprzedawać wyłącznie według wskazówek i zadań związku budowlanego.

— Za nieopłacenie podatku rewolucyjnego. W tych dniach do sądu ludowego wpłynęło 200 spraw obywateli m. Mińska oskarżonych o niewniesienie podatku rewolucyjnego.

— Gospodarczo-rolny instytut. Od kwietnia r. b. w miasteczku Górkach, gubernji Homelskiej, po 55-ty letniej przerwie (1864 rok) znowu otwarty został instytut gos-

podarczo-rolny. Instytut ma cztery wydziały: gospodarczo-rolny, kulturalno-techniczny, gospod. rolnobudowy maszyn i leśny. Zapisy do instytutu przyjmowane są do 1 września r. b. Podania o przyjęcie winny być przysyłane wprost do instytutu, z załączeniem zaświadczenia o wieku, zaświadczenia osobistego, i dwóch fotografii, z których jedna z podpisem własnoręcznym.

Z ZAGRANICY.

Wszochniemiecki zjazd socjal-sprzedawczyków.

10 czerwca rozpoczął swe obrady w Wejmarskim teatrze narodowym zjazd socjal-sprzedawczyków. Ebert i Szajdeman na zjazd przyjechać nie raczyli. Z liderów szajdemanowców uczestniczyli: Noske, Robert, Szmidt, Wissel, Dawid i Heine.

Broks na wstępie wskazał, że Niemcy przeżywają obecnie chwilę strasznej hańby narodowościowej. W domu, gdzie znajduje się nieboszyk, nie mogą mieć miejsca wspanie. Nie należy jednak zapominać o działalności „ojczystej” partji, która wyrządziła narodowi niemieckiemu tyle krzywd swą polityką zabiegającą. Broks podkreślił, że szajdemanowcy mają w rozporządzeniu swym środki, które zdolają uniemożliwić wszelką rewolucję.

— Trzeba obronić demokrację! — krzyknął kst Noske.

Broks skarżył się następnie na niezależnych, iż pokornie idą za komunistami. Opozycja niezależnych w stosunku do Zgromadzenia Narodowego przeszkodziła, jakoby, zorganizowaniu większości socjalistycznej.

Broks wskazał na niezbędność organizacji pułków ochotniczych. Jedność może być urzeczywistniona tylko na gruncie demokracji. Połączenie się z komunistami jest niemożliwe.

Niemiecka klasa robotnicza ma do spełnienia „wielką misję historyczną”. Jest ona posicieleką ideji wielko-niemieckiej jedności. (1)

Po przemówieniu Broksa, odbyły się wybory do przydzium. Wybrano: Szulca i Löhe.

Otto Wels zdawał sprawozdanie z działalności przydzium partji.

Popierwsze oburzył się, z powodu oświadczenia z Jeny, w którym organizacja tą wyraża naganę frakcji socjaldemokratycznej większości, za głosowanie za kredyty wojenne, i wykazał „słuszność” zasadniczej linii wojennej polityki szajdemanowców.

Poruszając pozycję szajdemanow-

ców w stosunku do niezależnych, Wels oświadczył:

„Niezalżni stoją na gruncie Władzy Sowieckiej.

To przeczy ofurczkiemu programowi. Lecz można jeszcze dojść z nimi do porozumienia”.

W kwestji o winowajcach wojny Wels skrytykował plujących sobie w twarz niemieców.

Oświadczył, że „nastał czas, by Niemcy znowu nauczyli się być Niemcami”.

Czym różni się zjazd tych „socjalistów” od zjazdu burżuazyjno-nacjonalistycznych partji?

Odpowiada na to, burżuazyjna gazeta „Lokal-Anzeiger”: „Socjaldemokratyczny” charakter zjazdu nadawały jedynie biusty, Marksa i Lassala, wystawione na estradzie.

Kongres nauczycieli francuskich.

W ciągu tygodni ostatnich we Francji daje się zauważyć łączenie drobnych organizacji zawodowych w wielkie syndykaty. W tych dniach zorganizował się we Francji wielki związek zawodowy pułk telegrafów. Analogiczne zjawisko zauważyć się daje i wśród nauczycieli francuskich.

Burżuazyjna gazeta francuska „Echo de Paris” donosi:

„Nauczyciele i nauczycielki Wschodnich Pirenejów zjechali się na kongres w Perpignan. Zjazd jednomyślnie postanowił przeistoczyć kółko nauczycieli w zawodowy związek i przyłączyć się do głównej konferencji pracy.

DEPESZE.

Warunki pokojowe z Austrią.

LJON. Zgodnie z umową pokojową Austrija może utrzymywać armję nie przewyższającą 30.000 ludzi, włącznie z oficerstwem. Co się tyczy odškodowania wojennego, to Austrija winna przyznać, że ona i jej sprzymierzeńcy, są odpowiedzialni za pociżnione straty, rządowi koalicyjnym. Kategorie strat, które winne być odszkodowane, są te same co i przedstawione Niemcom. Wysokość sum określi specjalna podkomisja, wyznaczona przez komisję odszkodowawczą, zorganizowaną na zasadzie umowy z Niemcami. W skład tej komisji wejdą stali przedstawiciele od: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch, wszyscy ci przedstawiciele będą mieli po dwa głosy i jeden przedstawiciel od Polski, Rumunii, Jugo-Sławji i Czecho-Słowacji. Suma, która należało będzie zwrócić, ogłoszoną zostanie Austriji 7 maja 1921 roku.

Państwa, znajdujące się na ja-

kierkolwiek części terytorjum Austrii, również i państwa powstałe wskutek podziału Austrii, obowiązane są spłacić część długu przed wojennego. Dług zaś wojenny spada całkowicie na republikę Austriacką.

Polityka koalicji w kwestji rosyjskiej

HELSINGFORS. „Vossische Zeitung” z wiarogodnych źródeł donosi, że koalicja popiera ideę jedynej Rosji, ponieważ rozczłonkowanie Rosji jest szkodliwym dla interesów Anglii i Ameryki.

Celem przyznania Kołczaka jest przeszkodzenie niemiecko-rosyjskiemu przymierzcu.

Anglia i Ameryka nie będą się sprzeciwiały niepodległości Ukrainy, zastrzegając warunek, że Ukraina zawrze umowę z Kołczakiem, jeżeli w umowie tej, na przekór dążeniom Clemenceau, będzie brała udział Wielka Polska.

Aby uchronić się od bolszewizmu.

HELSINGFORS. „Daily Telegraph” donosi, że Clemenceau wysłał do rządu polskiego następującą depezę:

„Aby obronić Wschodnią Galicję od napadu bolszewików. Najwyższa Rada Koalicyjna postanowiła pozwolić wojskom polskim przesunąć się do rzeki Zbrucz. Postanowienie to w żadnym razie nie przesądza kwestji granic Galicji.

Naznaczenie Bema.

NAUEN. Węgierski Rząd Rad naznaczył przedstawicielem swym w Wiedniu byłego głównodowodzącego armją węgierską Wilhelma Bema.

Co kosztował strajk transportowy.

HELSINGFORS. Okazało się z wyliczeń berlińskiej gazety „Vossische Zeitung”, że strajk transportowy w Berlinie kosztował przedsięwzięcie biuroców około miliona marek nie mieckich dziennie.

Odrzucenie prawa wyborczego kobiet.

PARYŻ. Komisja senatu francuskiego większością 20 głosów przeciw 3 odrzuciła projekt, przyjęty przez izbę deputowanych o prawie wyborczym dla kobiet.

Handel z Rosją.

HELSINGFORS. Z Londynu donoszą: Angielski departament handlu wypracował projekt o przyjmowaniu asekuracji na towary brytańskie, wywożone przez firmy angielskie do Rosji. Tymczasowo będzie przyjmowana asekuracja towarów, wywożonych do południowo-wschodniej Rosji i północnego Kaukazu.

W niektórych bankach wypracowują się projekty o rozwinięciu handlu z Rosją. Projektowane jest otwarcie oddziałów banków i przedsiębiorstw w rozmaitych częściach

W Syrenim grodzie.

(Podajemy w dalszym ciągu bardziej charakterystyczne wyjątki z humorystycznej prasy warszawskiej.)

Panowie radzą.

— Jak długo zamierza medytować Sejm, zanim opracuje konstytucję.

— Z dziewięć miesięcy.

— Aż tyle?

— A pan możebyś chciał mieć konstytucję, jako dziecko niedoświadczone? Dobry z pana patrijota!

Konstytucja na import.

— A mnie się zdaje, że oni w Sejmie nie mogą się wcale uporać z konstytucją.

— Dla czego?

— Bo cały ten interes postawiony jest głupio: Idzie doskonała mąka z Ameryki, pyszny szmałek z Ameryki, znakomite mleko z Ameryki, to trzeba wypisać za sto skrzyń konstytucji z Ameryki i będzie po kłopotach.

Rozum w nogach.

Podobno sala Sejmu przy ulicy Wiejskiej ma być przebudowana stosownie do potrzeb panów posłów, a więc w ten sposób, iż miejsca na nog będą potrójone, na głowy zaś skasowane zupełnie.

Pieśń obrońców kapitalu polskiego.

(Pieśńka legionistów)

A w naszych koszarach
Dostanie się żyje:
Na śniadanie lura,
Na obiad pomyje.

Kiszek z przejedzenia
Czek nie nadwyrząży,
Lekki jest i zwawy,
Bo mu brzuch nie ciąży.

Na odalenie także
Narzekać nie może:
Wszystko prosto z igtą,
Wszystko w swojej potrze.

Cienka maciejówka
W zimie rzyje głowę.

*) Wiersz wczorajszy przedrukowany został z „Muchy”.

Na letnie masz stwary
Buty wojłokowe.

By przewiew na skóte
Lepszy był czasami,
Pant lony nosisz
Z wentylatorami.

Dopóki-z tego będzie?

Strajkują urzędnicy

Wciąż w P. K. M. Kredycie,
Wy. huddl. biadółcy,
Z dnia na dzień wioła życie,
Panowie dyrektorzy,
Wytrwali w swym obiedzie,
Wciąż na despotyzm chorzy —
Dopóki-z tego będzie?

Wykretne kazyperdy

Swych rabów głodem biorą,
Chcą, by da stóp ich w derdy
Przybył ten tłum z pokorą,
Napiel i nazarcę,
Nie chcą się wstrzymać w pedzie,
W „zasadach” swych uparci —
Dopóki-z tego będzie?

Wspiera ją ich aljanca

Ślisiami i d. radą:
T. K. reprezentanci
Ozyli baranów stado,
By garnąć rozsz w swe skrzyńce,
To tej ich w pierwszym rzędzie,
Nie dbają o opinie —
Dopóki-z tego będzie?

Zwolennikami ladu

Zowią się te figury,
A sami, dla przykładu
Anarchoję sieją z góry,
Tęsknią do carskiej pałki,
By mieć ją za narzędzie —
Hej, snoby i pyszałki,
Dopóki-z tego będzie?

Chocicie snadz, w mózgu karli,

Uczucia mając wiaże,
By strajk biur waszych wsparli
Z gazowni robooiarze? (drzą zel-
my—przyp. „Młota”)
Gwałt was jedynie zmusi
Ustępstwa mieć na względzie,
Wy — nowych dni zulusi,
Dopóki-z tego będzie?

Rosji. Ustala się regularne wysyłanie oktetów raz na dwa tygodnie do południowych portów Rosji. Jeronice (przedstawiciel spraw zagranicznych) wysłany został do Noworosyjska w celu organizacji przedstawicielstwa.

O strajku międzynarodowym.
PIOTBOGRÓD. Amerykańskie biu-

ro prasowe donosi: Rząd francuski, w obawie skutków naznaczonego na 21 lipca strajku międzynarodowego, zmuszony był rozpocząć przygotowania do amnestji więźniów politycznych, przyspieszenia demobilizacji i zmiany ministra aprowizacji. Z drugiej strony rząd Clemenceau przedsięwziął energiczne kroki

w celu uniemożliwienia strajku. Zagroził kolejarzom, w razie przyłączenia się ich do strajku, oddaniem pod sąd wojenny. Wskutek groźb i represji „wodzowie” ruchu (jak donosi radio) znaleźli, że obywatela dla strajku jest nieodpowiednia i zwrócili się do robotników z wezwaniem, aby nie zawieszali pracy. W związku z tym, w sferach robotniczych Anglii i Francji też pojawił się nowi no częściowo, lub całkowicie nie strajkować(?).

Według wersji, w związku z nie dojściem do skutku strajku, konferencja pokojowa wydała rozkaz generałowi Franché d'Espere, rozpocząć działania wojenne przeciw Sowieckim Węgrom. W ten sposób — oświadcza radio — starcia pomiędzy rządowymi obroncami porządku i proletariatem międzynarodowym uniknięto. Leader-y partji „socjalistycznych” przyznają, że głównym celem strajku było zmuszenie rządów koalicyjnych do rozpoczęcia pertraktacji z rządami Sowieckimi. Jean Longuet twierdzi, że obecny rząd francuski jest nosicielem reakcji europejskiej.

Przyłączenie się do III-ej Międzynarodówki.

NAUEN. Kołitet wyk nawięzy szwajcarskiej partji socjalistycznej większością 20 tu głosów przeciw 10-tu postanowił zwołać w Bazylei 16 sierpnia nadzwyczajny zjazd partji i przyjął rezolucję o niezwłocznym przyłączeniu się do III-ej Międzynarodówki. Następnie komitet postanowił delegować członków partji do innych krajów w celu połączenia międzynarodowego proletariatu na zasadach III-ej i komunistycznej Międzynarodówki.

Żądanie Związku Metalowców.

SZTOKHOLM. Sztokholmski związek robotników metalowców zaczął od rządu szwedzkiego natychmiastowego wznowienia stosunków handlowych z Rosją, zerwanie których przyczyniło kraj do kryzysu ekonomicznego i bezrobocia.

Precz ze slugusami imperializmu.

HELSINGFORS. Podług oficjalnych wiadomości, australijska partja robotnicza wydalila z partji slugusów imperializmu. Wydalony został Juz, który w swoim czasie, był wysuwany przez partję na postać premiera ministrów Australji. Taki sam los spotkał premiera Nowo Zelandji. Podczas wojny obaj oni werbowali w Australji i Nowo Zelandji ochotników do armji, i przyczynili się do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej.

Na konferencji pokojowej oświadczyli oni, że im się należą wyspy niemieckie na Oceanie Spokojnym.

Z Czerwonego frontu.

Komunikat z 24 lipca.

Front północny.

W archangielskim rejonie w kierunku kolejowym trwa bitwa. Zdobyliśmy 10 kulomiotów i wzięliśmy 50 jeńców.

W kierunku na Onegę zajęliśmy w. Usolje o 15 wiorst na wsch. od Czekujewa.

Front zachodni.

W pskowskim rejonie nieprzyjaciel atakował Moledy o 12 w. na wsch. od st. Toroszyń. W kierunku połud. nasze oddziały cofnęły się o 5 wiorst.

W pskowskim rejonie zajęliśmy szereg wsi o 20 wiorst na wsch. od Pakowa. W kierunku połud. wsch. zajęliśmy m. Widz.

W kierunku na Wilejkę zajęliśmy m. Miadno, Uszlera Narocz i szereg wsi o 10 w. na wsch. od Wilejki.

W kierunku na Mołodeczno trwa bitwa o 30 w. na pół-zach. od st. Kojańcowo.

W kierunku na Kowel cofnęliśmy się od st. Ochotnikowo o 50 wiorst na wsch. od Sarny.

W kierunku na Łuck odpariliśmy ataki nieprzyjaciela o 20 w. na pół-zach. od Dubno.

W kierunku Kamieńca Podolskiego zajęliśmy szereg wsi o 50 w. na pół-wsch. od Kamieńca. Zdobyliśmy 2 działka i 2 kulomioty. Wzięliśmy jeńców.

Front południowy.

W kierunku na Charkow nasze oddziały stanowią bitwy o 30 wiorst na pół od Koroczy.

Na odcinku kolejowym Jelan-Balaszow pod naporem nieprzyjaciela nasze oddziały cofnęły się od st. Światosławki o 80 w. na pół-wsch. od Balaszowa.

Front wschodni.

W Górno Uralskim rejonie nasze oddziały podeszły do G. Uralska.

W czelabinskim rejonie po bitwie przesunęliśmy naprzód po obronach kolei żel. Wzięliśmy 400 jeńców.

W tegilskim rejonie nasze oddziały przesunęły się na linie stacji Jekaszyno-Samocwiet, zdobywając 3 parowozy.

Nasza kawalerja i pociąg pancerny podeszły do Irbitu i otrzymują go z artylerji.

Kronika ekonomiczna.

Robotnicy—robotnikom.

Solidarnie się trzymają części poszczególnych republiki rosyjskiej: miejscowości, w zboże zasobniejsze, przychodzą z chętną pomocą ziemiom, mniej urodzajnym, gęściej zaludnionym, przemysłowym, które znowu zapatrują tamte gubernje w różne swe fabryki.

Dzienniki np. moskiewskie z dn. 23 b.m. podają ciekawe dane o dostawach zbożowych, przedsięwziętych przez gubernje, bogatsze w ziarno, gubernjom środkowym.

Nie mogą tu dla braku miejsca przytoczyć długich kolumn liczb, podanych przez „Izwestija” i „Ekonom. Żyzn.” wybieram z nich najgłośniejsze. Gubernjom środkowym republiki rosyjskiej zboża w r. b. (do d. 20 czerwca) dostarczyły gubernje, niżnie-nowgorodzka, orenburska, orłowska, penzeńska, permska, rzańska, samarska, sarałowska, sibińska, tambowska, tulska, ufańska, uralaska i woroneska.

Pięćwzrostwo w zapatrywaniu gubernji środkowych przypadło w udziale ziemiom samarskiej, sibińskiej i tambowskiej. Pierwsza z nich dostarczyła im 21 646 176 pudów różnych zbóż, a więc drugie po 13—14 milionów pudów.

Dalsze miejsca zajmują z kolei gubernje: orłowska (7 070 800 p.), i tambowska (5 349 000 p.)

Ogółem gubernje wymienione na destylę centrum w r. b. 80 395 698 pudów różnych zbóż.

Najwięcej dowieziono żyta — 88 109 800 p. Drugie miejsce zajmują: owies i jęczmień, których ilość nadesłana przekroczyła 20 395 600 p. Następnie idą po sobie: pszenica 16 525 598 p., prosa i krupy 2 471 772 p. i t. d.

Pozatym ryby różnej wystano pod wodę, z okolic Astrachanu i Caryoyna 1 272 450 pudów, sol 3 169 200 p., mięsa różnego 980 pudów, ziemniaków 4 805 p. i t. d.

Z przemysłu drzewnego.

Dla bardziej intensywnej wytwórczości fabryk w zakresie przemysłu drzewnego, postanowiono skupić produkcję w kilku największych fabrykach, najlepiej zapatrywanych w środki techniczne, surowce i opał.

Do takich fabryk władze republiki rosyjskiej zaliczyły 14.

Nowy styl a głodny lud.

W gubernjach środkowych i wschodnich Rosji popł. niezadowoleni z kalendarza Gregorjańskiego, wprowadzonego w r. 1917 przez władze komuny rosyjskiej, wyrażają za wadliwy i odrzucony już w w. XVI

przez cały nieomal świąt, błędny kalendarz juljański, czyli t. zw. stary styl,—zwalczają zaciekłe dotychczas tę pożyteczną i właściwą zmianę. Niechby zresztą popł. się guiewali i wymyślali bolszewikom za inowację postępową, to rzecz obojętna, ale, co gorsza, ci ludzie, zacofani, niekulturalni i uparci, jak osły, wścibstwem swym do spraw ludu przyozyniają się do zwiększenia jego biedy i uposzczenia.

Zakazują np. popł. włościanom stałe pracy w dni „świąt” starego stylu. Na tym traci proletarijat, na tym traci kraj cały. Tak być nie powinno. Pp. „duszpastrze” nie powinni być kulą u nogi ludu, tema do rozwoju jego dobrobytu!

To też dobry i zbawienny wielec przykład dał ufański trybunał rewolucyjny, skazując niedawno trzech popów wiejskich za taką właśnie szkodliwą agitację na karę 3-letniego więzienia.

Przykład ten opamięta może innych długowłosów kretyńców.

Skutki napaści denikinowkich.

Bezecne walki kozaków i innych białogwardziów przeciwko ukraińskiej republice komunistycznej n.razają ludność miejscową, a tym samym i kraj cały na szkody i straty milionowe.

Żywe okolicie Ukrainy i Podola, zwiastujące w r. b. bajeczne zbiory, są wyniszczone teraz całkowicie i nie zwrócą nawet zasianego ziarna.

Dotyczy to również wyniszczonej inwentarzozy żywych, gdyż mnóstwo koni białogwardziści uprowadzają ze sobą, bydła zaś, owce i nierogacizny wyrzucają na mięso.

Przechodzące z rąk do rąk, nie

które bogate miejscowości Ukrainy, to dziś istna pustynia bezpłodna! Tak działa zbrodnicza kontrrewolucja.

Torf.

Wobec braku w wielu miejscowościach drzewa opałowego, wobec odejścia czasowo zagłębia węgłowego Donieckiego, władze republiki postanowiły zapobiedz kryzysowi opałowemu przez wzmoczoną eksploatację i wyrób torfu, na co też przeznaczyły odrazu 11 milionów rubli.

Torfowiak — dodajmy, nie brak zgola. Trzeba je tylko nalezytosc zużytkować.

Najbogatsze pokłady torfu są w wielu miejscowościach: nad Wolgą i Oką, wreszcie na Litwie i Białorusi nad Niemnem i Prypecią (do piły Dniepru).

Roboty przy eksploatacji tych torfowisk będą niebawem rozpoczęte.

Projekt monopolu na szczyt.

Szczołna, w stanie przeważnie surowym, to główny przedmiot eksportu rosyjskiego za granicę. To główna gałąź handlu zagranicznego przed wojną.

Mając to na względzie, władze republiki rosyjskiej, w oczekiwaniu wznowienia — być może, niebawem — stosunków z zagranicą postanowiły handel szczytną i włosiem ująć w swoje ręce i nalezytosc uporzadkować.

Na początkowe roboty przy organizacji tego monopolu nowego przeznaczono tymczasowo 5 260 000 rub. Do prac organizacyjnych powołano specjalistów.

Komuniści — Polacy!

Kula jeszcze kanalja burżuazyjna w Polsce!

Niedalekim jest jednak dzień zapłaty za zbrodnie wyżytkawczy.

Trzeba przygotować szeregi proletarijuszki, organizatorów siły orężnej, którzy do zwycięstwa masy poprowadzą.

Wstępujcie przeto na Polskie Kursy Czerwonych Dowódców.

Przyjmowani są komuniści: członkowie partji; kandydaci i zarejestrowani sympatycy lub osoby posiadające rekomendacje co najmniej dwóch znanych komunistów (ze wskazaniem organizacji i M. ich bile- tów członkowskich). Wstępujący umieć powinien biegle czytać i pisać po polsku i po rosyjsku, znać cztery działania arytmetyczne. Ci-przyjmowani będą na kurs przygotowywaczy.

Na kurs specjalny przyjmowani są towarzysze, posiadający 4-0 klasowe wykształcenie.

Pierwszy zastęp Czerwonych dowódców już opuszcza kursy, wyrusza na front.

Opróżnione miejsca natychmiast powinny być zajęte.

Spieszcie, by ukończyć kursy, nim rewolucja zdusi reakcję polską.

Wstępujcie na kursy Czerwonych Dowódców.

Komunistyczna grupa Polskich Kursów Czerwonych Dowódców.